

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 6 grudnia 1966 roku  
Roz XXI Nr 290 (6217)

## Pierwszy dzień podróży premiera ZSRR A. Kosygina po Francji

W poniedziałek rano premier Związku Radzieckiego przelatywał samolotem „Caravelle” do Tuluzy. Jest to pierwszy etap jego podróży po prowincji francuskiej. Towarzyszą mu ze strony francuskiej premier Pompidou i minister oświaty, Christian Fouchet. Wraz z Kosyginem podróżują po Francji jego córka oraz minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko i ambasador radziecki we Francji Zorin.

## Konferencja kierowników urzędów cen krajów RWPG

5 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady pierwszej konferencji kierowników urzędów cen krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W imieniu rządu przemysłowe powitalne wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr. Konferencja, której przedmiotem jest wymiana doświadczeń, potrwa do 8 bm. Obradom przewodniczy prezes Państwowej Komisji Cen — dr Juliusz Strumiński.

## Delegacja KC PZPR powróciła z Budapesztu

5 bm. powróciła z Budapesztu delegacja KC PZPR na IX Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniołka, członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego — Józef Szychalski, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Jan Kowarz.

## Policja użyła broni

### Zamieszki w Nikaragui

Z Nikaragui donoszą o fali zamieszek i demonstracji chłopskich. Policja i wojsko trzykrotnie interweniowały w ostatnich czasach przeciwko wieśniakom, którzy domagali się rozdziału ziemi wielkich obszarników. W stolicy kraju, mieście Managua, doszło do gwałtownych starć, podczas których policja otworzyła ogień do grupy demonstrujących studentów.

## Smith odpowiedział „nie“

W sobotę przed północą na pokładzie krążownika „Tiger” zakończyły się rozmowy premiera brytyjskiego Wilsona z przywódcą rasistów rodezyjskich Smithem. W ich wyniku, opracowano „dokument roboczy”. W niedzielę po południu odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego, na którym zaakceptowano „dokument roboczy”. Wczoraj do godziny 10 mg (11 czasu warszawskiego) rząd rodezyjski udzielił miarę odpowiedzi „tak” lub „nie” odnośnie opracowanego dokumentu, którego treść jest w dalszym ciągu nie znana. Szef nielegalnego reżimu rodezyjskiego, Smith, odpowiedział „nie” na warunki zawarte w dokumencie uzgodnionym na pokładzie krążownika „Tiger”.

## Rozruchy w Makao

Sytuacja w Makao jest nadal napięta po zajęciach, do jakich w sobotę i w niedzielę doszło tam między policją kolonialną, a miejscową ludnością chińską. W poniedziałek, doszło tam znów do strzelaniny. Brak informacji, czy były jakieś ofiary. Przypuszcza się, że po licznej strzelaninie na postrach, aby odpedzić tłum, usiłujący obrabować jeden z domów uszkodzonych podczas sobotnich i niedzielnych zajęć. W południe wojsko przystąpiło do ewakuacji dzielnic zamieszkałych przez Portugalczyków, zaalarmowanych rozruchami i gwałtownym wzrostem cen. Promy kursujące między Makao a Hongkongiem są zapełnione portugalskimi i chińskimi mieszkańcami Makao. Associated Press utrzymuje, że zajęcia miały charakter prokomunistyczny.

## Florencja i Wenecja wystosowały ponowny apel o pomoc

Florentyńskie dzieła sztuki uratowane przed powodzią znajdują się nadal w stanie poważnego zagrożenia. Obrazy, freski i ornamenty tracą barwy. Stare księgi porastają pleśnią wskutek braku artykułów niezbędnych do ich ratowania, głównie talku i bibuły oraz braku fachowców, którzy mogliby ofiaro-

wać niezbędną akcję zakrojoną na szeroką skalę, jak też na skutek braku funduszy. W związku z tym oba najbardziej poszkodowane miasta, Florencja i Wenecja ponownie zwracają się do wszystkich miłośników kultury, do miłośników zabytków i do wszystkich krajów świata o pomoc.



Po przesłaniu 100 litrów szpescjoni przeciwdrowej i tężcowej dla ofiar kięski powodzi we Włoszech, PCK spieszy z dalszą pomocą. Zgodnie z potrzebami, wskazanymi przez Włoski Czerwony Krzyż, PCK przesyła mleko w proszku, konserwy, leki i środki odkażające wartości 500 tys. zł. Niedawno odszedł z Warszawy drugi transport PCK, zawierający 5 ton mleka w proszku, 1 tys. puszek mięsnych, 8 tys. puszek konserw mięsnych (szynki) o 3 min drażetek do odkażania wody. Cały transport o wadze 13,5 ton zostanie przewieziony samochodami PKS.

Na zdjęciu: załadunek darów. CAF — Matuszewski

## Ogólnopolska narada prokuratorów

5 bm. rozpoczęła się w Spa le dwudniowa krajowa narada kierowników największych prokuratur powiatowych i miejskich, z udziałem prokuratorów wojewódzkich oraz prokuratorów z generalnej prokuratury. Obradom przewodniczy prokurator generalny PRL — Kazimierz Kosztirko.

sprawiedliwości Stanisław Walczak, szef kancelarii Rady Państwa — min. Henryk Holder, komendant główny Milicji Obywatelskiej — gen. bryg. Tadeusz Pietrzak.

## Dekoracja działaczy polonijnych

Konsul generalny PRL w Waszyngtonie, Stanisław Kopa, udekorował w Nowym Jorku grupę zasłużonych działaczy polonijnych odznaczeniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa za usługi w umacnianiu więzi między Polonią amerykańską i krajem, szczególnie zaś w uznaniu zasług, jakie położył Komitet Budowy Szkoły Tysiąclecia im. Polonii amerykańskiej w Dobrodzieniu w woj. opolskim. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał

m. in. przemysłowiec amerykański pochodzenia polskiego, Ignacy Partyka, który własnym sumptem ufundował szkołę, mieszkanie nauczycielki oraz świetlicę w rodzinnej wsi Zaborze w pow. kolbuszowskim. Następnego dnia odbyła się w siedzibie stałego przedstawicielstwa PRL uroczystość dekorowania Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znanego pisarza polskiego przebywającego w USA, Antoniego Gronowicza.

Jedną z prac godnych szczególnego zainteresowania jest określenie ergonomicznych podstaw projektowania maszyn i urządzeń. Ergonomia, nauka młoda, współpracująca z psychologią, antropometrią, cybernetyką i innymi naukami przy usuwaniu wszelkich zakłóceń z układu człowieka — maszyna stawia w Polsce dopiero pierwsze kroki, a specjaliści z IWP zajmają się opracowaniem spraw zasadniczych: klasyfikacja stanowisk roboczych w przemyśle wg przesłanek ergonomicznych, zbioru wymiarów antropometrycznych dorosłej ludności polskiej, a następnie przejdą do zagadnień szczegółowych, jak na przykład ruchy powierzchni odzieży podczas pracy jej użytkownika.

Przygotowywana przez naukowców optymalizacja kształtów i wnętrza autobusów, tramwajów, wagonów kolejowych powinna w znacznym stopniu poprawić warunki podróżowania, a wyniki studiów nad organizacją i wyposażeniem wnętrza mieszkalnych, biurowych i szkolnych dają szansę poprawy funkcjonalności pomieszczeń, w których spędzamy znaczną część życia. Wśród różnorodnej tematyki podjętej przez IWP znajdują się zagadnienia tak ważne, aczkolwiek trudno uchwytnie, jak stosowanie barwy i światła we wnętrzach mieszkalnych i na stanowiskach roboczych. Stosowane np. coraz częściej w mieszkaniach podłogi w kolorze czerwieni i ugrów uniemożliwiają prawidłową organizację mieszkania, a stosowane dowolnie kolory na stanowiskach roboczych potęgują trudności pracy powodując szybkie męczenie wzroku. Z uznaniem należy też powitać podjęcie przez instytut studiów nad odzieżą roboczą. Instytut zamierza wykorzystać doświadczenia wzornictwa zagranicznego. Na okres najbliższych miesięcy zaplanowano szereg kontaktów z radzieckimi, czeskimi, niemieckimi, angielskimi, szwedzkimi i belgijskimi placówkami wzornictwa.

## Podziemny tunel połączy CSRS z Jugosławią?

Czechosłowacki ekonomista dr Karel Zlabek ogłosił ostatnio projekt budowy podziemnego tunelu kolejowego, łączącego Czechosłowację z wybrzeżem adriatyckim. Linia ta kończyłaby się w pobliżu granicy jugosłowiańsko-włoskiej. Projekt przewiduje, że tunel będzie przebiegał na przestrzeni 350 km, w znacznej części pod terytorium Austrii. Zbudowanie tunelu pochłonie około 2 miliardów dolarów. Komunikacja odbywać się będzie w obu kierun-

## Tragiczny plan ostatnich dni

W sobotę i w niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 15 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 11 osób, a 8 odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali piesi (7) i kierowcy samochodów (5).

## Piracka napaść na Hanoi zakończyła się porażką agresorów Amerykanie stracili nad DRW 1586 samolotów

Jak podaje Agencja VNA, dwa samoloty amerykańskie zestrzelone zostały w poniedziałek rano nad północnowietnamską prowincją Ven Bai. Po południu tego dnia

nie — jak stwierdza się — przeliczyli się jednak w swych rachubach. Stolica przygotowywała się od dawna na taką ewentualność. Barbarzyńskie ataki z po-



Żołnierze Armii Ludowej DRW w czasie ćwiczeń w warunkach polowych. CAF — VNA

strącono dwa samoloty USA nad prowincją Tuyen Quang. W ten sposób jak informuje VNA — ogólna liczba samolotów USA zestrzelonych nad DRW wzrosła do 1586. Dwa ostatnie naloty piratów amerykańskich na gęsto zaludnione osiedla przedmieść Hanoi i centralną część stolicy DRW, są komentowane żywo przez tutejsze koła polityczne. W kołach zbliżonych do wietnamskiego MSZ podkreśla się, że głównym celem ataków wznowionych po czteromiesięcznej przerwie, było przede wszystkim zastraszenie ludności. Ameryka-

wietrza nie były zaskoczeniem ani dla władz ani dla mieszkańców. Na skutek doskonałego przygotowania wojsk przeciwlotniczych dysponujących najnowocześniejszymi środkami obrony obydwa pirackie rajdy skończyły się dotkliwą porażką napaścików. Koła zbliżone do MSZ wskazują równocześnie, że wznowienie terrorystycznych ataków na okręg stołeczny jest wydarzeniem niezmiernie poważnym, świadczącym wyraźnie o możliwości rozszerzenia działań wojennych przeciwko DRW.

## „Faszyzm nie przejdzie” Potężna demonstracja paryżan

„Powstrzymać faszyzm!”, „Zakazać NPD!”, „Nigdy więcej Oświęcimia!”, „Pamiętajcie o Oradour!” — tymi skandowanymi okrzykami rozbrzmiewało przez parę godzin w poniedziałek wieczerne centrum Paryża. Był to potężny głos wielotysięcznej rzeszy mieszkańców stolicy Francji, w tym niezwykle licznie zgromadzonej młodzieży, która przybyła w pobliże gmachu ambasady NRF, by solidarnie i z mocą zaprotestować przeciwko postępowi neohitleryzmu w Niemczech zachodnich, zwłaszcza po ostatnich wyborach w Hesji i Bawarii.

Żądania delegacji NPD oraz ukarania zbrodniarzy wojennych. Tuż przed godz. 19, po powrocie delegacji, zgromadzeni na pobliskich ulicach tłum nagle ruszył, opowal całą szerokość ulicy Franklina Roosevelta i skierował się w stronę Pól Elizejskich. Policja, chociaż niezwykle liczna, okazała się bezsilna. Kilkuśmetrowej długości pochód przemierzył w powadze ulicę aż do Placu Gwiazdy, wznosząc skandowane z mocą i głośną odgłosy ruchu okrzyki: „Faszyzm nie przejdzie!”.

Wobec kordonów policyjnych, uniemożliwiających przemarsz przed ambasadą, wyłoniono delegację, która udala się do gmachu ambasady, gdzie przedstawiła jednemu z urzędników dyplomatycznych ceie demonstracji, niepokój społeczeństwa Francji wobec wydarzeń w NRF.

## Kaprysy pogody

Po pięknej, prawie wiosennej pogodzie — w nocy z niedzieli na poniedziałek nadciągnęła na Pomorze Zachodnie fala chłodu, a z nią mgły. Spowodowały one zamieszanie w żegludze. Od wczesnych godzin rannych w poniedziałek usiał ruch na torze wodnym. Na szosach województwa szczecińskiego wystąpiła gołoleź. W poniedziałek rano termometry wskazywały w Szczecinie minus 7 stopni. Już drugi dzień na Lubelszczyźnie pada bez przerwy śnieg lub śnieg z deszczem. Śliśka nawierzchnia i słaba widoczność utrudniają poruszanie się po drogach. Ruch odbywa się w zwolnionym tempie. Poważne opóźnienia — prawie godzinne — występują w komunikacji autobusowej.

## Awaria sieci elektrycznej na Lubelszczyźnie

W poniedziałek na Lubelszczyźnie nastąpiła poważna awaria sieci elektrycznej. 1,5-centymetrowe przewody sieci oblodzone zostały do grubości 10 cm., pod tym ciężarem przewody zaczęły pękać, jednocześnie wyłamanych zostało wiele słupów drewnianych i betonowych. Wskutek tego kilkanaście linii ma gwałtowny wzrost napięcia oraz 2 główne punkty zasilania Lublina uległy awarii,

którą objęta została część wojew. rzeszowskiego, cała Zamojszczyzna oraz kilka powiatów wokół Lublina. Przez pewien czas światła także nie miały Lubelskie szpitale, centrala międzymiastowa oraz radiostacja. Do naprawy uszkodzeń przystąpiły brygady Zakładu Energetycznego w Lublinie, którym z pomocą przyszyły także brygady z rejonów puławskiego i chełmskiego.

## Rozmowy jugosłowiańsko-bułgarskie

W poniedziałek rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy jugosłowiańsko-bułgarskie z udziałem prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ, J. Broz Tito i premiera LRB, pierwszego sekretarza KC BPK, T. Ziwickowa.

## Chivu Stoica w Etiopii

Przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii Chivu Stoica przybył w poniedziałek do Addis Abeby, witanym owacyjnie przez jej mieszkańców.

W momencie kiedy Chivu Stoica wysiadł z samolotu, serdecznie witany przez cesarza Etiopii, rozległ się salut artyleryjski z 21 dział.

## Ogólnokrajowa narada łącznościowców

### 36 milionów zł na poprawę warunków socjalno-bytowych

W Łodzi rozpoczęła się wczoraj 2-dniowa narada zorganizowana przez Ministerstwo Łączności. Narada poświęcona jest analizie działalności socjalno-bytowej w tym resorcie. W konferencji wzięli udział wice-minister łączności mgr W. Cebula oraz przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Łączności — A. Sumiga.

Dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie scharakteryzował dyrektor A. Chmura z Ministerstwa Łączności. Na poprawę warunków socjalnych co rok przeznaczano się większe sumy. W br. przewidziano na ten cel

# Grube miliardy drobnego przemysłu Niedostatki zaplecza naukowego Nowa uchwała KDW Technika — w sukurs pięciolatce

Przywykliśmy mówić o nim „drobny”, choć w rzeczywistości jest przemysłem, którego obroty liczy się w dziesiątkach miliardów złotych. Mimo że reprezentuje pozornie drobne zakłady i fabryki, daje produkcję bynajmniej nie drobną, która wywiera niemały wpływ na zaopatrzenie naszego rynku.

I wpływ ten będzie coraz większy, bowiem wartość produkcji towarowej społeczeństwa drobnego wytwórczości, która w roku ub. wyniosła 92,5 mld złotych — w roku 1970 wzrosnie do ponad 130 mld złotych, a więc o przeszło 40 proc. Będzie to już stanowiło blisko 12 proc. całej wartości produkcyjnej w Polsce.

Prawie trzy czwarte wyrobów dostarczanych przez drobną wytwórczość przypada na takie branże jak przemysł spożywczy, metalowy, odzieżowy, drzewny i chemiczny. W tych

też kierunkach pójdą w obecny pięciolatek największe środki inwestycyjne. W sumie wyniosą ponad 11 mld złotych z czego 87 proc. przypada na inwestycje planu terenowego i 13 proc. na inwestycje planu centralnego.

Lokalizacja nowych obiektów „małego przemysłu” w latach 1966-1970 wskazuje, że drobną wytwórczość wyrażnie... rusza w Polsce. Nakłady inwestycyjne koncentrować się będą głównie w małych miastach województwa. Ponad 60 proc. środków na obiekty powyżej miliona złotych zostanie skierowane do załudnienia poniżej 20 tys. mieszkańców, 13 proc. nakładów trafi do miast o liczbie ludności od 20 do 50 tys. W ośrodkach większych działalność inwestycyjną prowadzi się będzie przede wszystkim w dziedzinie usług.

Wysokie tempo wzrostu produkcji z jednej strony i niski poziom bazy technicznej z drugiej, wymagają odnowienia drobnego wytwórczości poprzez modernizację zakładów i szersze wprowadzanie do nich postępu technicznego.

Tym właśnie zagadnieniem poświęcone było ostatnie posiedzenie plenarne KDW (S. XII), na którym podjęto uchwałę w sprawie rozwoju zaplecza naukowo-technicznego w drobnym

wytwórczości oraz poprawienia jego koordynacji, organizacji i specjalizacji w latach 1966-1970. Stan obecny tego zaplecza nie napawa optymizmem.

W 426 placówkach naukowo-technicznych drobna wytwórczość zatrudnia 4,3 tys. pracowników, co w stosunku do ponad półmilionowego zatrudnienia ogółem stanowi zaledwie 0,87 proc.

W myśl ustaleń uchwały prace nad rozwojem własnego zaplecza naukowo-technicznego w drobnym przemyśle powinny koncentrować się głównie w tych katech, w których drobna wytwórczość jest jedynym lub głównym producentem. W takich natomiast, w których przemysł drobny gra drugie skrzypce, uzupełnienie produkcyjnego zaplecza kluczowego, należy rozwijać w uzgodnieniu z „kluczem”.

W związku z tym uchwała zobowiązuje prezydium WRN m. in. do analizy i oceny zaplecza naukowo-technicznego jednostek drobnego wytwórczości oraz opracowania wojewódzkich programów rozwoju i specjalizacji zaplecza przyzakładowego i wojewódzkiego.

## Oświadczenie prem. Wilsona

### Rodezji grożą sankcje ONZ?

Z dwugodzinnym opóźnieniem, przy zatłoczonej do ostatniego stojącego miejsca Izbie Gmin, premier Wilson złożył długie oświadczenie, w którym usprawiedliwił trwające od 17 kwietnia próby roz-

wiązania problemu rodezyjskiego w drodze negocjacji między Londynem i Salisbury. Przechodząc do omówienia rezultatów ostatniego spotkania na pokładzie krążownika „Tiger”, premier brytyjski stwierdził, iż jeśli nie dojdzie do porozumienia, wówczas zostanie podjęta akcja międzynarodowa. W związku z tym w noc z poniedziałku na wtorek brytyjski minister spraw zagranicznych Brown wyjechał do Nowego Jorku, aby osobiście uczestniczyć w akcji jaka zostanie podjęta przez ONZ. Stały przedstawiciel W. Brytanii przy ONZ, lord Caradon otrzymał już instrukcje w sprawie wystąpienia o szybkie zwolnienie Rady Bezpieczeństwa. Pierwszą część przemówienia Wilsona była przyjmowana w kalkulatorze, po czym rozległy się okrzyki posłów konstytucyjnych, którzy protestowali przeciw sankcjom mandatowym ONZ.

## 13 grudnia Kiesinger „wyłoży karty”

Nowy kanclerz zachodnio-niemiecki, Kiesinger, złoży 13 bm. exposé rządowe przed Bundes-tagiem — donosi Agencja DPA. Powołując się na poinformowane kółka bońskie. Debata parlamentarna nad oświadczeniem rządowym odbył się ma w dniach 15 i 16 bm.

Kiesinger uczestniczył w poniedziałek w posiedzeniu zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU, na którym debata wano nad sprawami finansowymi i podatkowymi, jakie stanowią wniesione w tym tygodniu do Bundestagu.

na TV ekranie  
„Skowronek”

Stół Anouilha od dawna nie oglądaliśmy w telewizji. I może być w swym spostrzeżeniu osobno, ale muszę się przyznać, iż autor ten dawniej robił na mnie znacznie

## Coraz mniej Amerykanów aprobeje politykę Johnsona

Dziennik „Washington Post” zamieścił wyniki ankiety przeprowadzonej przez Biuro Badań Opinii Publicznej L. Harris. Z ankiety wynika, że ogólna polityka prezydenta Johnsona zyskała aprobatę tylko 43 proc. zapytanych obywateli. Co do sprawy Wietnamu, to październikowa podróź Johnsona wzbudziła nadzieje na jej rozstrzygnięcie, ale potem zapanowało

rozczarowanie. Ze sposobem, w jaki prezydent prowadzi wojnę, zgadza się zaledwie 42 proc. zapytanych Amerykanów.

## CIKAWA! Przeczytaj

W PAŁACU ELIZEJSKIM  
W przyjęciu w Pałacu Elizejskim, jakie wydał prezydent de Gaulle na cześć premiera Kosygina wzięło udział około 2 tys. osób, reprezentujących śmietankę francuskiego świata nauki, sztuki i dyplomacji. Zaproszenie przyjęło również wielu komunistów francuskich. Obecni byli m. in. członek Biura Politycznego KC BPK — R. Guyot, członek komisji spraw zagranicznych senatu oraz redaktor naczelny „Humanite” R. Andrieu.

## APARATURA TRAKCYJNA Klucz do nowoczesności... kolei i tramwajów

Aparatura trakcyjna — tak nazywają specjalści wszelkie urządzenia stanowiące wyposażenie elektrycznego taboru kolejowego i tramwajowego. Od stanu tej aparatury zależy w dużym stopniu poziom rozwoju komunikacji kolejowej i tramwajowej, a

## POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami i opadami mżawki. Temperatura od minus 4 do plus 1 st. C. Wiatry słabe, zachodnie. Jutro pogoda bez zmian.

W konsekwencji — wygodą pasażerów. Dlatego też z aplauzem należy powitać inicjatywę Oddziału Łódzkiego SEP — którego sekcja trakcyjnej elektrycznej, zorganizowała wczorajszą ogólnokrajową naradę producentów i odbiorców aparatury trakcyjnej. Obecny stan organizacyjny w dziedzinie produkcji tej aparatury jest niezadowolający i wymaga szybkich zmian w kierunku jej unifikacji i unowocześnienia.

Tak np. brak unifikacji aparatury oznacza praktyczną niemożliwość zmodernizowania taboru kolejowego i tramwajowego — którego wcale nie ma, gdyż krajowa aparatura nie pasuje.

Zebrani na naradzie producenci aparatury i jej użytkownicy (m. in. przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Gospodarki Komunalnej, Paławagu, „H. Cegielskiego”), w zmianach organizacji obecnej produkcji aparatury widzą klucz do nowoczesności taboru kolejowego i tramwajowego. Jedynym skomponowanym rozbrojenym w silek producentów aparatury (Łódzkich Zakładów „Eltan”, „Eltan”, „Eltan” i toruńskiego „Adatora”) i jej ujednolicenie może przynieść pożądaną efekt. Łódź — jako potencjalny krajowy ośrodek producentów tej aparatury jest żywo zainteresowana, by podjęła — w tym „duchu” — przez specjalistów wnioski były szybko zrealizowane. (d.)

## Kronika wypadków

Prowadząca samochód G. Do magala z Głowna, na skutek nieostrożnej jazdy spowodowała na Al. Politechniki zderzenie z tramwajem. Ofiar w ludziach nie było.

Józef Cwierć (Jedrowizna 39) prowadząc samochód „Nysa” uderzył w jadącą z przeciwnym kierunkiem „Syrenkę”. Oba samochody zostały uszkodzone.

56-letni Stanisław M. (Turkowskiego 9) uległ wczoraj zatruciu lekami. Chorego przewieziono do szpitala. (kl)

## Dnia 3. XII. 1966 r. zmarł kierownik Zarządu Cementarza Kat. w Łodzi S. P.

## Władysław Woźniak

Jego szlachetne serce przesłało. Odszedł od nas człowiek prawy o nieskazitelnym charakterze. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

## W dniu 3. XII. 1966 roku zmarł, w wieku lat 67 inż. Jan Kiński

emeryt Zjednoczenia Przemysłu Odrzutowego. Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 grudnia br., o godz. 15 z kaplicy cementarza rzym.-kat. przy ul. Odrzowej, o czym zawiadamiają

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEGOM PRZEMYSŁOWYM ODZIEDZICZENEMU

## Lubelski zespół zdobył pierwszą nagrodę Konkursu urbanistycznego na plan Burzenina — rozstrzygnięty

W sobotę został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs na projekt przykładowego zagospodarowania przestrzennego podmiejskiej wsi Burzenina. Urbanista łódzki, jako gospodarze nie startowali w konkursie. Jury przyznało pierwszą nagrodę (40 tys. zł) zespołowi z Lublina pod kierownictwem mgr inż. arch. K. Małkowskiego i drugą (20 tys. zł) — zespołowi z Warszawy pod kierownictwem mgr inż. arch. W. Galickiego, trzecią (20 tys. zł) szczecińskiemu zespołowi mgr inż. arch. W. Jarczyńskiego. Trzy wyróżnienia pierwszego stopnia otrzymały zespoły z Warszawy, Poznania i Rzeszowa, dwa drugiego stopnia — zespoły z Katowic i Warszawy.

Od 8 grudnia projekty konkursowe wyeksponowane zostaną na wystawie w Sali Empirycznej Prezydium WRN. 19 grudnia przewiduje się publiczną dyskusję z udziałem projektantów. (A. P.)

TOTO-LOTEK  
8, 9, 18, 25, 26, 27  
dod. 13  
„KUKULECZKA”  
1, 5, 6, 12, 13, 29  
dod. 4

Wszystko wskazuje na to, że już chyba niedługo będziemy uczyć się języków obcych przez sen.

W wielu krajach, głównie w USA i ZSRR, a także we Francji, CSRS — hipnopedie (nauczenie przez sen) zaczęła coraz szersze kręgi. Prace nad tą ciekawą dziedziną prowadzone są w Polsce już od 7 lat, ale nie wykazały one dotychczas poza naukowe praca. Obecnie w Warszawie powstał zespół naukowców, który prowadzi intensywne przygotowania do rozpoczęcia nauki języka angielskiego przez sen. Kieruje nimi mgr Zbigniew Opaczewski.

We wstępnym etapie nauca nie będzie miało charakteru eksperymentalny. Pierwszą próbą ma odbyć się jeszcze w tym miesiącu. Trwać będzie 5 dni. Jej główny cel — to sprawdzenie techniczne aparatury. Następnie przewiduje się, że w lutym lub marcu przyszłego roku w hotelu robotniczym Zakładów In. Kaspiszka 1 w Domu Studentów „Riviera” w Warszawie zorganizowany zostanie kurs 6-tygodniowy (dla kilkudziesięciu osób). Wybrani kandydaci będą musieli na ten czas przenieść się ze swoich domów do hotelu i zmienić dotychczasowy tryb życia.

W praktyce — osobliwa nauka przedstawiać się będzie przykładowo mniej więcej następująco. Przygotowanych zostanie 36 pięciminutowych lekcji. Przy łóżku umieszczony zostanie głośnik. Przed po-

łożeniem się do łóżka — słuchacz odczytuje głośno swoją codzienną lekcję (słowa i zwroty angielskie). Następnie z głośnika — z odpowiednimi pauzami — podawane będą te same słowa i zwroty, z którymi słuchacz zapoznał się przed chwilą. W pauzach — uczeń powtarza, potem gasi światło, wtedy te same słowa i zwro-

ty powtarzane są ponownie, ale stopniowo sejszane. Najczęściej, już po drugim wystąpieniu tego samego cyklu — uczeń zasypia. W ciągu całej nocy głośnik nadaje 4-5-krotnie taką lekcję. Rano przed obudzeniem się podobne czynności — tylko w odwrotnej kolejności: od zciszonego do głośnego nadawania lekcji. Przy jednym z ostatnich cykli uczeń z reguły budzi się. Na jawie wysłuchuje uważnie już tylko raz całej krótkiej lekcji, którą w nocy „przerobił”.

Według danych naukowych, słuchacz takiej lekcji zapamiętuje najczęściej ok. 99 proc.

materiału. A więc — po każdej nocy — 30-50 słów i zwrotów (w zależności od poziomu kursu). Po 6-tygodniowej nauce uczeń opanowuje 1.000-1.500 słów i zwrotów angielskich — a więc rezultat wręcz rewelacyjny. Osiągnięcie go wymagać będzie jednak pewnej dyscypliny uczestników (głównie regularności).

Kierownik eksperymentu mgr Z. Opaczewski planuje zorganizowanie 3 dalszych tego typu kursów. W powstaniu takich kursów zainteresowane są także ośrodki naukowe w Łodzi i Świnoujściu oraz szereg warszawskich placówek nauki języków obcych. Cały eksperyment ma za zadanie zebranie materiału naukowego oraz doświadczony praktyczny — w celu opracowania metod nauki języka przez radio. Wyśleżby wtedy słuchaczowi (już w własnym domu) tylko odbiornik radiowy i odpowiednie materiały lekcyjne.

## Nauka języków przez sen? Ciekawy eksperyment polskich naukowców

Wszyscy słuchacze znajdować się będą w czasie nauki pod opieką lekarską; jednocześnie będą egzaminowani w celu sprawdzenia, ile zdolali zaapamiętać z lekcji. Lekarze twierdzą, że hipnopedie nie wpływa ujemnie na organizm. Oczywiście, w czasie nauki należy prowadzić regularny i higieniczny tryb życia, unikać alkoholu, potraw ciężkostrawnych itp. W przypadkach szczególnych decyzję będzie podejmował lekarz.

Od strony naukowej nad całe eksperymentem czuwać specjalny komitet złożony z wybitnych fachowców różnych specjalności — psychologów,



# Ranga atmosfery

Każdy członek spółdzielni może odwołać się od decyzji zarządu do Rady Spółdzielni, bądź interweniować u sekretarza POP. Nikogo nie spokoiła dotąd jakakolwiek nieprzyjemność za krytyczną ocenę przełożonych, jeśli było to czynione jawnie - na zebraniach, walnych zgromadzeniach lub wobec organów samorządu.

Czujemy się współgospodarzami, a radę i zarząd wybieramy na walnych zgromadzeniach w nie skrepowanych, tajnych wyborach, prawie jednomyślnie. (99 proc.). Być może, iż fakt, że walne zgromadzenie u nas wybiera nie tylko radę, ale i zarząd, podnosi rangę poszczególnego członka spółdzielni. Uważamy, że taki stan rzeczy jest zupełnie normalny, odpowiadający intencjom partii i gwarantowany przez przepisy statutu i ustawy o spółdzielniach. Piszemy jednak o tym dlatego, aby opinia publiczna nie generalizowała przypadków opisanych w korespondencjach dotyczących innych spółdzielni. Spółdzielczość inwalidka istnieje po to, by nieść inwalidom pomoc i służyć gospodarce - kończy się list pod-

pisany przez 7 pracowników wspomnianej spółdzielni. Zgadamy się w zupełności z autorami listu. Atmosfera taka sprzyja niewątpliwie rehabilitacji inwalidów i właściwej ich pracy. Rangę tej atmosfery, doniosłość przykładu kształtujących się stosunków międzyludzkich i ich wpływ na przebieg procesu pracy podkreśla również inny list pisany przez dyrektora pewnego przedsiębiorstwa handlowego.

Przedsiębiorstwo nasze zaopatruje mieszkańców całego kraju w artykuły przemysłowe. Sądzi, że nasze problemy dotyczące stosunków międzyludzkich są typowe również dla innych instytucji. Pragnę podzielić się swoimi uwagami o partyjni i długoletnie doświadczony i obserwując tak skomplikowanej organizacji jaką jest zarząd przedsiębiorstwa. W każdym przedsiębiorstwie istnieje kierownictwo, rada robotnicza, organizacja partyjna, związkowa i inne. Właśnie ten kolektyw winien w sposób decydujący wpływać na kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich, na kulturę pracy. Od politycznej, moralnej i zawodowej postawy każdego z członków tego kolektywu jest uzależniony stopień oddziaływania na całą załogę. Dobrze pracujący kolektyw, który potrafi widzieć i godzić interes przedsiębiorstwa i pracowników, na pewno cieszyć się będzie autorytetem, a jego wpływ na wyniki w pracy i atmosferę pracy będzie pozytywny. Jest to warunek nieodzowny, by w przedsiębiorstwie wszystko „grało”.

Drugą istotną sprawą są warunki pracy i jej bezpieczeństwo. W tym zakresie można zauważyć wiele niedomagań, mimo że istnieją wystarczające przepisy i warunki finansowe, aby ludzimi pracownikami się zajęło. Jak na przykład wylądować fakt, iż grupa pracowników naszego przedsiębiorstwa w okresie dużych opadów w końcu listopada br. pracując na zewnątrz magazynów, nie otrzymała natychmiast gumowego odpowiedniego obuwia, chociaż takie było na składzie? W tym konkretnym wypadku i w wielu innych - wiem to z własnego doświadczenia, wystarczyłoby wysyłać odpowiednich za bhp pracowników i kontrola ich pracy, aby fakt

naruszenia elementarnych przepisów w dziedzinie bhp nie miało miejsca. A to oznacza niedopuszczenie do złej atmosfery wśród części załogi.

Przez uczestników konkursu poruszana była również inna sprawa - bodźców materialnych. Rzeczywiście premie powodują niejednokrotnie wiele dyskusji i niezadowolonych. Daje się to zaobserwować nieomal w każdym przedsiębiorstwie. Jednak naprawdę dobry kolektyw kierowniczy może i potrafi błędów naprawić, a nieuzasadnione antagonizmy na tym tle - łagodzić. Leży to na pewno w ramach jego możliwości, a powinno być i w ramach jego kompetencji.

Powyższe dwa listy wybrałbym spośród innych, jako że dają przykład prawidłowego kształtowania się stosunków między ludźmi w miejscu pracy. Pierwszy z nich stanowi obraz normalnej, zdrowej atmosfery w pracy, drugi zaś omawia niezbędne przesłanki do stworzenia właśnie takiej sytuacji. Nasz konkurs trwa jeszcze do 15 grudnia. Prosimy więc o dalsze listy. Najlepsze z nich, obiektywne i rzeczowe - zamieścimy na łamach naszej gazety.

## Takie kontrasty...



Takie kontrasty spotyka się jeszcze w Warszawie dosyć często. Stara, gazowa latarnia z ubiegłego wieku, a obok nowoczesny budynek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. CAF - Matuszewski

## Pasażerski dzień jak co dzień...

Naszej komunikacji miejskiej potrzebna jest szybsza modernizacja. W przeciwnym razie nie uda się osiągnąć poprawy warunków podróżowania po mieście. Same tylko dostawy taboru nie wystarczą. Złagodzenie obecnych trudności komunikacyjnych można np. osiągnąć przystosowując układy komunikacyjne do zwiększonego natężenia ruchu ulicznego. Nie chcąc dopuścić do spadku prędkości tramwajów i autobusów, trzeba w najwięcej naszych miastach wydzielić trasy tramwajowe i i potoki ruchu kołowego, prziniosąc pod ziemię poszczególne skrzyżowania, a nawet całe odcinki tras, zwłaszcza tramwajowych. Tego zdania są specjaliści komunikacji z całej Polski. Trwała poprawa przyniesie może stworzenie sieci szybkich kolei miejskich. Jest to jednak przedsięwzięcie nadzwyczaj kosztowne i długofalowe.

Na razie jednym z głównych zadań jest modernizacja taboru. Np. w dostawach wozów tramwajowych duże nadzieje wiąże się z wagonem szybkobieżnym N-13. Zdaniem specjalistów, konieczne jest jednak jak najszybsze opanowanie sprzegania tych wagonów w pociąg tramwajowy. Gdy bowiem po dłuższej przerwie pojadą na przystanku pojeżdżący wagon, szturmuje do

nego natychmiast tłum pasażerów. W godzinach szczytu należy więc wysłać na trasę mniej „jedynki”, a za to więcej „dwójek” i „trójek”. Fachowcy są również zdania, że żaden z obecnych typów autobusów nie nadaje się właściwie do takiej eksploatacji, jaką narzuca życie. Najwięcej narzekają z powodu niekorzystnych cech eksploatacyjnych kierując się pod adresem producentów naszych „Sanów”.

Dla zapewnienia racjonalnego korzystania z taboru komunikacji miejskiej potrzebne są obecnie dwa typy autobusów: średni o 60 miejscach i większy o 100-120 miejscach. Fachowcy radzą zaniechać w ogóle produkcji „Sanów” dla komunikacji miejskiej, a rozszerzyć produkcję „Jelczów”, szczególnie „przegubowców”, które okazały się bardzo przydatne i pojemnościowo najbardziej dostosowane do obecnych potrzeb ruchu pasażerskiego oraz przystąpić jak najszybciej do prac prototypowych przy produkcji autobusu o 100-120 miejscach pasażerskich. (Tok.)

## Moskwa proponuje



Skafander z łączonych tkanin: białej i czerwonej. Linie szwów zaakcentowane są czarną szeroką lamówką. Czapeczka typu „pilotka” przechodząca pod skafandrem w kamizelkę z czarno-białej pepity. CAF fot. Langda

Wojna w eterze! Zwolennicy muzyki poważnej wystąpili z zarzutem, że Polskie Radio preferuje muzykę rozrywkową, zwłaszcza big-beatową. Zarzut ten dotyczy zresztą w równej mierze telewizji. Zwolennicy muzyki poważnej nie konkretyzują swoich postulatów i trzeba przypuszczać, że pod terminem „muzyki poważnej” chodzi im nie tyle o popularną muzykę klasyczną, ile o muzykę poważną współczesną. A ta znalazłaby znacznie mniej zwolenników i w Polskim Radiu, i w polskiej TV.

Zresztą warto przyjrzeć się opublikowanym niedawno danym statystycznym, które są rezultatem badań dopięto wstępnych, gdyż Rada Programowa Komitetu do spraw Radia i Tele-

proc. czasu, a na muzykę poważną i popularną - zaledwie 8,3 proc., czyli średnio dziennie 13 minut.

Nie są to więc, jak widać, proporcje ułożone najstosowniejszą i łączą się z ogólnymi tendencjami programu radiowego. Program ten nastawiony jest w dużej mierze na młodzież, i to w dość nie sprzyjających warunkach wiekowych, przy czym wysuwane są argumenty dosyć wąskie. Tak rzeczywistość tak zwany „blok młodzieżowy”, czyli „Popołudnie z młodzieżą” zdobył sobie wśród naszej młodzieży dużą popularność i zdołał wyrugować masowe słuchanie w tym samym czasie radia Luksemburg. Ale coraz silniejsze są głosy protestujące przeciw takiej preferencji, albo też domagające się wprowadzenia przynajmniej audycji umuzykalniających, przygotowują-

## Gdy rodzina się powiększa

# Spółdzielcze kłopoty młodych małżeństw

Od roku już spółdzielnie mieszkaniowe przydzielają młodym małżeństwom tzw. mieszkania rozwojowe, stosując zasadę „o jedno dziecko więcej”. Jeżeli więc młode bezdzietne małżeństwo ubiega się o mieszkanie w spółdzielni, może otrzymać mieszkanie trzyosobowe, czyli M-3, zamiast przysługującego mu dotychczas M-2.

Jak takie M-3 w praktyce wygląda? To już zależy od talentu i pomyślności architekta. W każdym razie może on na powierzchni 36 czy 37 metrów kwadratowych zaprojektować np. - obok kuchni, łazienki i przedpokoju - dwa pokoje, z których mniejszy będzie miał 10 do 12 metrów powierzchni. Gdy więc przyjdzie na świat dziecko, jest je gdzie umieścić.

wieku, ale uznano, że o tym, czy dane małżeństwo jest „rozwojowe”, wiedzą najlepiej sami małżonkowie. Nie rozwiązana natomiast pozostaje sprawa „rozwojowości” małżeństwa w przypadku, gdy oczekuje ono drugiego dziecka. Nie mówi się wtedy o potrzebie przydzielenia takiej rodzinie mieszkania większego, typu M-4 (czyliświe, za odpowiednią dopłatą).

Ostatnio Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszaniowego przeprowadził ankietę, z której wynika jasno, że wśród młodych małżeństw, mieszkających już w blokach spółdzielczych, znikomo jest procent planujących „przyrost” więcej niż jednego dziecka w ciągu najbliższych 3 lat. Ale nikt przecież nie kupuje spółdzielczego mieszkania na 3 lata, a po drugie - właśnie dla dobra tych, którzy będą mieli to drugie dziecko, powinno się chyba pójść dalej i zagwarantować takim „rozwojowym” małżeństwom możliwość wymiany mieszkania M-3 (trzyosobowe) na M-4 (czterooosobowe) z chwilą przyjęcia na świat drugiego dziecka.

Za takim rozwiązaniem przemawiają jeszcze inne względy ekonomiczne i społeczne. Z tej samej ankiety wynika bowiem, że ogromna większość młodych małżeństw gotowa byłaby ponieść większe ciężary finansowe, byleby mogła za to otrzymać mieszkania większe i lepiej wyposażone. Zaledwie 6 procent respondentów wyraziło chęć zrezygnowania z niektórych elementów wyposażenia lub wykończenia mieszkania, w zamian za obniżkę wkładu mieszkaniowego lub opłat miesięcznych.

Wiemy, że polityka finansowa w stosunku do budownictwa spółdzielczego nie wykorzystuje w pełni możliwości zwiększenia akumulacji środków ludności i tam, gdzie zainteresowani chcą ofiarować dodatkowe środki za poprawę standardu wyposażenia mieszkań.

Spółdzielczość słusznie stosuje już ulgi w zaludnieniu mieszkań wobec małżeństw rozwojowych spodziewających się pierwszego dziecka. Należałoby system tych ulg rozszerzyć, otaczając atmosferą życzliwości i zrozumienia również te rodziny, które oczekują dalszego potomstwa. Ułatwiony system wymiany mieszkań M-3 na M-4 - za odpowiednią dopłatą - wówczas, gdy rodzina się powiększa, może dobrze służyć temu celowi. (Tok)

## Wojna w eterze - czy wojna o eter?

# Big-beat contra muzyka poważna

wizji na jednym ze swoich najbliższych posiedzeń ma zamiar zająć się tym w stopniu znacznie szerszym niż dotychczas. Otóż, jak z owych danych wynika, w pierwszym półroczu br. muzyka rozrywkowa zajęła aż 60 proc. całego czasu, przeznaczanego na audycje muzyczne, natomiast muzyka poważna 26,5 proc.; nie mam w tej chwili danych precyzyjnych ów stosunek w telewizji, wiałyśmy jednak pod uwagę specyfikę programów telewizyjnych, muzyka zajmuje tam jeszcze mniej czasu programowego.

W różnych programach Polskiego Radia kształtuje się to zresztą rozmaitości; tak w programie I w ciągu I półrocza muzyce rozrywkowej poświęcono aż 1400 godzin, czyli 71 proc. całego czasu, przeznaczanego na audycje muzyczne, kiedy w tym samym czasie muzyka poważna i popularna (co jest pojęciem dosyć szerokim) zajęła wszystkich 354 godziny, czyli 18 proc. czasu. W programie II proporcje te są bardziej wyrównane, natomiast w programie III znowu poważnie zachwiane, gdyż na muzykę rozrywkową przeznaczają się tam 91,3

proc. czasu, a na muzykę poważną i popularną - zaledwie 8,3 proc., czyli średnio dziennie 13 minut.

Nie są to więc, jak widać, proporcje ułożone najstosowniejszą i łączą się z ogólnymi tendencjami programu radiowego. Program ten nastawiony jest w dużej mierze na młodzież, i to w dość nie sprzyjających warunkach wiekowych, przy czym wysuwane są argumenty dosyć wąskie. Tak rzeczywistość tak zwany „blok młodzieżowy”, czyli „Popołudnie z młodzieżą” zdobył sobie wśród naszej młodzieży dużą popularność i zdołał wyrugować masowe słuchanie w tym samym czasie radia Luksemburg. Ale coraz silniejsze są głosy protestujące przeciw takiej preferencji, albo też domagające się wprowadzenia przynajmniej audycji umuzykalniających, przygotowują-

głosów protestujących przeciw powstawaniu jakichkolwiek młodzieżowych gett. Zresztą sprawa jest znacznie szersza; wbrew ujarzmionemu nawet program I, w ogólnym pojęciu docierający do wszystkich zakątków Polski, obejmuje tylko 95 proc. kraju i sporo jest jeszcze białych plam, gdzie w ogóle nie dociera lub gdzie jest bardzo słabo słyszalny. Program II obejmuje zaledwie 56 proc. powierzchni kraju. Program III, z którym Polskie Radio wiąże bardzo duże nadzieje i który wbrew pierwotnym zamierzeniom w celu zaskarżenia sobie słuchaczy iansuje przede wszystkim muzykę najłżejszego kalibru - ten sam program III dociera de facto tylko do 10 województw, i to na zasadzie szachownicy, gdyż nie mogą odbierać go zupełnie mieszkańcy takich województw jak szczecińskie, koszalińskie, krakowskie, rzeszowskie, białostockie, kieleckie czy łódzkie. Nie jest zupełnie znana ilość odbiorców tego programu, gdyż nie prowadzi się statystyki radiofonistów posiadających odbiorniki przystosowane do odbioru fal UKF.

Przy wszelkich zmianach programowych, radiowcy powołują się na listy czytelników, domagające się rzekomo nasycenia programu niemal wyłącznie muzyką big-beatową. Najwyższy czas, aby przestać się już sugerować tak zwodniczymi sondażem społecznym, jakim są listy. Przede wszystkim listy pisze bardzo ściśle określona grupa ludzi, przy czym można już dzisiaj stwierdzić, że istnieje w kraju zawodowa grupa osób, piszących listy i zasypujących nimi różne redakcje, w tym również redakcję Polskiego Radia. Toteż na całym świecie, listy przesyłały już już miarodajnym wskaźnikiem.

Wojna w eterze trwa dalej: oby zwyciężył w niej przede wszystkim... zdrowy rozsądek.

LESZEK GOLINSKI

Tego jeszcze nie było. Pekła nad Łodzią bania ze śledziami. W każdym prawie sklepie spożywczym sprzedaje się dziś śledzie. W śródmieściu np. za ledwie 19 skiepów uchroniło się od tego zadania. Nie ma bowiem chyba potrzeby dodawać, że śledź ryba smaczna, ale zapach ma nieprzyjemny. Śledziem pachną teraz biszkoty, pachną herbatniki, pachną pierunki itd., itd.

Taki oto mamy rezultat zarządzania dotyczącego intensyfikacji sprzedaży ryb w

A żeby temu zapobiec, należałoby słone śledzie dostarczać do punktów detalicznych, albo w małych beczkach, albo w specjalnych kartonach. Przewiduje się wprowadzić, że w przyszłości wielkie beczki zostaną wyeliminowane. Ale całkowite ich wycofanie jest możliwe dopiero w przeciągu trzech lat.

Oczywiście, rzecz zrozumiała, że znaczna część artykułów spożywczych znajdujących się w sklepie przesiąka nieprzyjemną

## Od tych śledzi — śledziem jedzie

ogóle, w tym śledzi w szczególności. Zarządzenie jest oczywiście słuszne. Dotychczasowa struktura spożycia w zbyt małym stopniu uwzględniała ryby. Które są artykułami tanimi, smaczniejszymi i zdrowymi. Rzecz jednak w tym, że nasze sklepy spożywcze nie mają odpowiednich warunków do handlu rybami. Śledzie dostarcza się do sklepu w beczkach 100-kilogramowych. Średnio wyprzedaż takiej wielkiej beczki śledzi trwa w jednym sklepie około miesiąca. Sklep siłą rzeczy skazany jest wtedy na dysponowanie tylko jednym gatunkiem śledzi. Tymczasem istnieje w handlu aż 6 różnych gatunków śledzi.

wonią. Handel więc broni się przed tym. Istnieje wobec tego pytanie, jak pogodzić interesy handlu, konsumentów i Centrali Rybnej? Wydaje się, że należałoby otworzyć może kilka pawilonów, a ponadto sięgnąć do starej tradycji przedwojennej i sprzedawać również śledzie w halach targowych i na rynkach.

W każdym bądź razie jedno jest pewne, że w dobrze zorganizowanym interesie nas wszystkich nie wolno dopuścić do takiej sytuacji, aby śledzi, których mamy pod dostatkiem — zabrakło w sprzedaży. (Kb)



**GDY WZRASTAJĄ DOCHODY**  
CZYTELNICZKA: Zostaliśmy zakwalifikowani do przydziału mieszkania w latach 1967-70. Ostatnio jednak dorosła córka i zaczęła pracować, przez co nasz przeciętny dochód na osobę znacznie przekroczył 800 zł miesięcznie. Jak w tej sytuacji wygładzić nasze szanse na mieszkanie kwaterek?  
RED.: Władze kwaterek przy ustalaniu przydziałów na określony rok żądają od rodziców, co do których istnieje przypuszczenie, że ich sytuacja finansowa zmienia się, złożenia uzupełniającego formularza o aktualnych zarobkach. Jeśli okazuje się, że zarobki te przekraczają 800 zł miesięcznie na osobę, rodziny takie kierowane są do spółdzielni mieszkaniowej.

## KOMENTUJEMY

### Kult podłogi

Szczęśliwie się, że w naszych szkołach jest czysto, przyjemnie, że śliska podłoga. Trochę o podłodze nie może jednak do prowadzić do przesyłać. Jedną z naszych Czytelniczek, mieszkanka Dąbrowy, oburza się w liście do redakcji, że dzieci ze Szkoły nr 64 są zmuszone rozbiierać się przed szkołą, aby wchodzić do budynku w miękkich pantoflach. Podobnie zresztą dzieje się przed niektórymi innymi szkołami, szczególnie tam, gdzie szatnie znajdują się nie w piwnicach a dość niewygodnie przy klasach wziął korytarzy. Stwierdziłszy, że rzeczywiście część dzieci zmienia obuwie na dworze, chociaż do tego celu przeznaczone są przedsionki szkół. Ponieważ jednak przedsionki są niezbyt wielkie, a obok stoja dyżurni i sprawdzają czy wchodzi się w pantoflach, nie które dzieci spiesząc się przedziera się już na dworz. Trzeba chyba przebrać nie na większe o halle przy wejściu, gdzie zresztą również stoją ławki i część dzieci tu właśnie wkłada pantofle. Dbałość o podłogi szkolne jest uzasadniona, ale dzieci muszą mieć przecież możliwość we właściwych warunkach przebrać się w miękkie obuwie. Wychowawcy muszą zwrócić uwagę na to, aby młodzież, a zwłaszcza dzieci klas młodszych, nie zdejmowała obuwia wyjściowego przed gmachem szkolnym, bo to grozi przedzieleniem. No, i trzeba przyznać że widok przebrających się na dworze dzieci nie robi dobrego wrażenia. (Kas.)

## Rudzka Góra coraz wyższa

Rudzka Góra jeszcze w tej chwili bardziej przypomina wysypisko ziemi, aniżeli atrakcyjny ośrodek wypoczynkowy. Dzięki współpracy wielu zakładów pracy — a przede wszystkim kierowników — nawieziono już tam 50 tys. m sześc. ziemi. Wartość samego transportu wynosi około miliona zł. Planuje się tam nawieźć dalszych jeszcze 100 tys. m sześc. ziemi. Rudzka Góra, z której rozciąga się w tej chwili najładniejsza panorama Łodzi, urosnie więc jeszcze o kilka metrów. Równoległe z nawożeniem

## Z ukosa

### Szybko, fachowo i solidnie

Korzystając z usług specjalistycznej brzygd remontowych MZBM — głoszą afisze; dodając coś o szybkości, fachowości i solidności. Przyznacie chyba sami, że trudno się oprzeć takiej reklamie. Nie oparla się jej i ob. K. P. z Armii Ludowej 19 i zapłaciła 150 zł na poczet wykonania pewnych niezbędnych prac w ubikacji.

Złudzenia naszej Czytelniczki rozwiał się jednak jedno po drugim. Najpierw przestała wierzyć w szybkość, potem w solidność, a na końcu w fachowość.

Zamiast przysłać fachowców w obliczonym terminie — ADM, która w międzyczasie zgubiła zamówienie, skierowała ich dopiero po miesiącu i to po wielokrotnych interwencjach u administratorki. Poza tym, gdy upragniani fachowcy wreszcie przyszli, zajęli posiadkę, usunęli przegnięte betki i ozdobił mieszkanie zwalami gruzu, okazało się, że doprowadzić dzieło do końca mogą tylko inni fachowcy, którzy przyjdą za 2 godziny.

Działo się to 22 listopada. Tymczasem jak donosi ob. K. P., nie było ich jeszcze w dniu 26 listopada. Widąc, czas odmierzy przez zegar...

ry ADM ma inne wymiary niż gdziekolwiek indziej. (h)

## Kiedy wreszcie nauczymy się chodzić?

### 5 tys. pieszych zatrzymano w sobotnie popołudnie

W czasie minionych 10 miesięcy br. w Łodzi odnotowano 299 wypadków drogowych, skutkiem których 29 osób po śmierci. Około 50 proc. wypadków spowodowali piesi. Liczby te są niepokojąco wysokie. (Lw.)

W sobotę, po południu 300 społecznych inspektorów ruchu, 50 funkcjonariuszy z batalionu kontroli ruchu drogowego i 2 radiowozy zaopatrzone w głosniki, sprawdziły, jak poruszają się piesi i pojazdy w mieście. Wynik nie jest dla łodzian nazbyt chlubny. Pouczenia otrzymało aż 5 tys. pieszych, a spośród zatrzymanych pojazdów — 450 kierowcom udzielono upomnienia. Rozpoczęta w sobotę „lekcja chodzenia” będzie trwać do końca br. ze szczególnym uwzględnieniem dni przedświątecznych — okresu największego nasilenia ruchu. (Lw.)



## PRZEDŚWIĄTECZNY RUCH...

zapanował w jednym w naszym mieście punkcie przyjmowania paczek do adresatów za granicą, w Okręgowym Urzędzie Pocztowym nr 1 przy ul. Tuwima. Wiadomo, paczki za granicę idą dłużej niż w kraju, trzeba więc wcześniej je wysłać, aby „na gwiazdkę” zadyżali.



**BRAKŁO MIEJSC...** dla przyjeźdźców. Ostatnia dekada rątanek „Dom wycieczkowy” PTT-K, mieszczący się przy ul. Przybyszewskiego 211 zakorkował się już o godz. 16. Pozostali goście naszego miasta rozpaczliwie szukali kąta w krownych lub znajomych. Łodzi pilnie potrzebny jest duży hotel z prawdziwego zdarzenia.

**DUŻO PRACY...** mieli elektrycy rejonu oświetlenia ulic. W ciągu dnia wpijano do nich 14 reklamacji na dostawę prądu do ulicznych lamp. Wczorajem gdy rozmawialiśmy z dyżurującym pracownikiem Zaki. Energetyczne go Łódź miasto, wpłynęło dalszych 5. A telefonów nadal dzwoniły. Zapewniono nas jednak, że do rana wszystkie awarie będą usunięte. (kl)

**TO NIE BYŁA AWARIA...** jak myśleli pasażerowie tramwajów, które ok. godz. 18 dłużej szły na ul. Zachodniej. Po prostu robotnicy MPK zsympali z lory tramwajowej żużel. Nikt jednak nie uważał za stosowne poinformować o tym pasażerów.

Tylko wspólnym wysiłkiem społecznym zwalczymy gruźlicę.

## 20-lecie kolporterów i sprzedawców „Ruchu“

W niedzielę odbyła się uroczystość związana z jubileuszem XX-lecia kolporterów prasy Łodzi i województwa. Sekcja sprzedawców „Ruchu” liczy obecnie ponad 3100 osób, a jubilatów, którzy mają poza sobą ponad 15 i 20 lat pracy jest ponad dziesięć tysięcy.

Sala Teatru „7.15”, wypełniła się zasłużonymi długoletnimi kolporterami — sprzedawcami „Ruchu”. W uroczystości uczestniczył dyrektor „Ruchu”, mgr M. Zienicki. Referat omawiający historię rozwoju sekcji sprzedawców wygłosił prezes S. Pawlak. Sekcja dba o zabezpieczenie warunków socjalnych i bytowych pracowników. Przyczyną z pomocą byłym sprzedawcom w wieku emeryalnym, zabezpiecza sanatorium, wypłaca zasiłki, umożliwia korzystanie z bezpłatnej opieki lekarskiej. Celem sekcji jest m. in. doprowadzenie do tego, aby sprzedawcy objęci zostali powszechnymi ubezpieczeniami społecznymi i korzystali z urlopów wypoczynkowych.

Przyjemnym momentem akademii było wręczenie zasłużonym jubilatom nagród w postaci książeczek oszczędnościowych z 500-złotowym wkładem. (k)

## W naszym obiektywie Sztuczne jak prawdziwe



Choiłki plastikowe, które w tym roku oferują nam sklepy, są o wiele ładniejsze niż te, które wytwarzano przed kilku laty. Szczególnie udane są choinki z gałązkami imitującymi do złudzenia prawdziwe drzewka. Szkoła tylko, że cena ich jest dość wysoka. W nowoczesnej warsztacie „ARGED” wystawiono modele wszystkich rodzajów sztucznych choinek. Te najnowsze (na zdjęciu) cieszą się największym powodzeniem. W ciągu soboty sprzedano ich 100 sztuk. (k) Foto — L. Olejniczak

## Wiadukt na Rzgowskiej

W szybkim tempie odbywa się prace przy budowie wiaduktu kolejowego na ulicy Rzgowskiej. Ostatnio przy stapiono tu do betonowania wyjść na peron dla pieszych. W celu zabezpieczenia przed przemykami okrywa się go brezentowymi płachtami i słomianymi matami. (wit.) Foto A. Wach



## POD paragrafem

- 2,5 roku za rozbój
- 2 lata dla awanturnika
- Złodziej — za kratkami

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi stanął Konstanty Białejewicz (Wspólna 13), który 24 czerwca br., przemocą zabrał Mirosławowi S. zegarek wartości 500 zł. Sprawca rozbójki skazany został na 2,5 roku więzienia, 1.000 zł grzywny oraz pozbawiono go praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na przeciąg 2 lat.

24 lipca br. KD MO Bałuty powiadomiona została o tym, że w jednym z mieszkań przy ul. Górniczej awanturkuje się pijany młodzieniec. Zajął on już pobie dwie sublokatory — małżonkowie i Walde-mara Z. oraz ich krewną Czesławę W. Kiedy przybył funkcjonariusz MO, awanturnik rzucił się i na niego z pięściami obrzucając równocześnie ordynarnymi wyzwiskami.

Final zajął się już miesiąc w Sądzie Pow. dla m. Łodzi, który ukarał Andrzeja Gryczyńskiego (Sterlinga 2) dwoma latami więzienia. Mirosław Mroczkowski (Al)

## AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

26 AUTOKARÓW — należących do różnych zakładów — przewozi ludzi do i z pracy w Zgierzu. Jest to oczywiście marneprawstwo środków. Wystraszony bowiem 5-6 autobusów, które by rozwiązały problem zgiełskiej komunikacji. Niestety, MRN nie potrafi dogadać się w tej sprawie ani z zakładami, ani z władzami nadzorskimi.

ROZBUDOWANO placówki GS w Konstancynie. Przy okazji jednak zlikwidowano kilka punktów usługowych: elektryczny, remontowo-budowlany i szklarski. Czyżby usługi nie wchodziły w zakres działalności GS?

GRODZISKO Z XIII WIEKU w Konopnicy nad Wartą jest zagrożone przez wody tej rzeki. Jest to jeden z nielicznych w kraju tego rodzaju zabytek. Konserwatorzy zwrócili się do Wydziału Gosp. Wodnej Prez. WRN, by wspólnymi siłami za zabezpieczyć grodzisko. Na odpowiedź czekają bezskutecznie już pół roku. (wit)

## Symposium naukowe fizjologów

W niedzielę odbyła się konferencja naukowa z okazji XV Wojewódzkiego Dnia Fizjologicznego. Konferencję zorganizowały: Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego oraz Przyrodnicze Przeciwiropiędzenie dla Łodzi i województwa. W tym naukowym sympozjum wzięli udział profesorowie, lekarze fizjoterzy i dyrektorzy szpitali. (k)

## Tegoroczne — II Warszawskie Spotkania Teatralne zainaugurował łódzki Teatr Nowy, który 1 i 2 grudnia wystąpił ze sztuką Juliusza Słowackiego „Sen srebrny Salomei”.

Artyści łódzcy informowali nas, że spektakl ten był bardzo gorzko przyjmowany przez publiczność warszawską. Relacje ich pokrywają się z opinią recenzentów warszawskich.

## a także atrakcyjność elementów dekoracyjnych — dzieło H. Poulaina.

Ostateczne wnioski przynosi zakończony nie recenzji Jaszcza w „Trybunie Ludu”:

„Przedstawienie Teatru Nowego — mimo różnych połowiczności i przyczyn do sporów — świadczy dodatnio o wysiłkach i możliwościach tego teatru”. „Oglądane w Warszawie w latach ostatnich podejmowa-

## Gratulacje dla Teatru Nowego

Zarówno Jaszcza w „Trybunie Ludu”, jak i August Grodzicki w „Życiu Warszawy” poświęcili przedstawieniu łódzkiemu szerokie omówienie, utrzymując w tonie niezwykle pochlebnym, nie tając jednak, że wśród srebrnych ogniw przedstawienia znalazły się również... tombakowe.

Jednakże analiza usterek stanowi tu raczej margines. Natomiast krytyka warszawska podkreśliła przede wszystkim cenę walory inscenizacyjne i sposób zrealizowania reżyjskich założeń T. Minca i W. Zatorskiego przez artystów łódzkich.

Zgadamy się w zupełności z wywodami krytyki warszawskiej. W przedstawieniu, że sukces warszawski zmobilizuje ambitny zespół Teatru Nowego do dalszych — nie mniej efektownych wysiłków artystycznych — składamy mu serdeczne gratulacje. (M. J.)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Komb. MO m. Łodzi 232-22

TEATR

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21)
TEATR JARACZA (Moniuszki 4-3)
TEATR NOWY (Więckowskiego 15)

MUZEUM

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14)
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICZWA (Piotrkowska 222)

CO? gdzie? KIEDY?

Wystawa fotografiki J. Grygiela „Nad Jadranem”
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza)
MALA SALA (Zachodnia 33)
OPERETKA (ul. Północna 47/53)

LACZNOSC (Józefów 43)
„Wózek” od lat 16
„Kwadrat” czyli opowieści niesamowite
MELODIA GWARDIA (Zielona 2)

DIETYZURY APTEK

Pl. Koscielnego 3, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Obr. Stalingradu 15, Armii Czerwonej 8, Pl. Pokoju 3.

DIETYZURY SZPITALI

Klinika Pol-Gin. im. Curie-Skłodowskiej - ul. Curie-Skłodowskiej 15
Szpital im. Pasteura, ul. Włoczańska 195
Szpital im. Stefana Żeromskiego 113

DZIECI DZIECIOM



Na zdjęciu: F. i B. Janiak, Kasia Trachtenberg, Bogusław Duraj, Agnieszka Kostyszyn, Małgosia Lechowicz.

Ponieważ nasza akcja trwa tylko do 15 bm. w ostatnich dniach odwiedziło nas wielu przedstawicieli szkół

Dziś wymienimy tych ostatnich. Paeczi z zabawkami, odzież, książkami

Mikrofon dla wszystkich

W ramach akcji „Niedziela dla nas” Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP zorganizowała ostatnio wspólnie z kierownictwem Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima imprezę rozrywkową

KUPONY TKANIN



W piątek - 2 bm. - w godzinach popołudniowych zapaliły się listy w skrynce pocztowej obok przystanku tramwajowego przy ul. Północnej

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PLANISTÓW do działu zaopatrzenia ze znajomością branży samochodowej, metalowej i kooperacji
MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży instalacyjnej, hutniczej i urządzeń, ekonomistów

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ
DOMEK jednorodzinny sprzedam. Pokój z kuchnią wolną, 60m2
GOSPODARSTWO rolne 3 ha sprzedam lub zamienię na domki jednorodzinne

SAMOTNY inżynier

poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „31387” Prasa, Piotrkowska 96

ROZNE

Dr CHECIŃSKI - specjalista chorób skórno-wenerycznych 17-19, Narutowicza 69
Dr MARKIEWICZ - specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-8

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa?

Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7, Byskawiczinie przesyłamy krajowe adresy 7390 k

MARIA Baranowska

Za POMOC do dziecka pokatna 36 zgubiła legitymację, K. Krzemieniecka zw. zaw. 31311 g 6a, m. 28, tel. 334-50

PRZETARG

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi, Sienkiewicza nr 26/28 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów mechanicznych

ixi w płynie
Advertisement for Ixi perfume featuring a woman in a black dress and the Ixi logo.

Spróbuj szczęścia w ostatnim miesiącu starego roku
Krajowej Loterii Pieniężnej
Do wygrania: 8.200.000 zł.

